Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 29 listopada 1935 r. Nr. 32[illegible]

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Sprzeczne wieści z Abisynji

Abisyńczycy głoszą swoje, a Włosi swoje

LONDYN, 28.11. (Tel. wł.) W czyich rękach znajduje się obecnie Makalle? To pytanie pasjonuje dzisiaj najbardziej prasę londyńską, bowiem na ten temat istnieją dwie sprzeczne wersje. Z Asmary i Rzymu donoszą, że wszystkie ostatnie doniesienia o sukcesach abisyńskich na froncie południowym i północnym, szczególnie depesze o wycofaniu się Włochów z Makalle do Adigratu, są tak brutalnie potworne w swej fałszywości, że nie trzeba ich nawet dementować.

Jednocześnie zaś mieszkańcy Addis Abeby urządzają radosne manifestacje przed pałacem cesarza, sławiąc jego oraz „czarnego lisa" rasa Seyuma za wspaniałą taktykę, która zmusiła Włochów do opuszczenia Makalle.

W MAKALLE NIEMA WŁOCHÓW

Zastanawiającym jest fakt, że korespondenci wojenni, którzy ostatnio wysyłali swe depesze z Makalle, na zapytania telegraficzne swych redakcyj dotychczas nie dali żadnej odpowiedzi. Zdawałoby się to potwierdzać fakt, że Makalle rzeczywiście zostało przez wojska włoskie ewakuowana.

Uczestnicy karawany dziennikarskiej telegrafują, że w Makalle niema żadnych oddziałów włoskich. Stwierdziły to wczoraj m. in. dwa abisyńskie samoloty wywiadowcze, które szybowały bardzo nisko nad miastem i nie zauważyły nietylko wojska, lecz nawet i mieszkańców, których większość uciekła w góry.

BOJĄ SIĘ ZASADZKI

Korespondenci ci dodają, że opuszczone Makalle nie zostało jeszcze zajęte przez Abisyńczyków, bowiem obawiają się oni zasadzki, przypuszczając, że Włosi opuścili miasto ze względów strategicznych. Oddziały abisyńskie znajdują się w odległości kilku kilometrów od miasta, otaczając je od północy, wschodu i zachodu.

Do walk doszło na froncie północnym jedynie w rejonie Tembien, gdzie armja rasa Seyuma, podzielona na małe, bardzo ruchliwe i szybkie oddziałki, nieustannie niepokoi Włochów. Samoloty włoskie próbowały rozprawić się z temi oddziałami, są one jednak nieuchwytne.

Gdy samoloty wywiadowcze wytropią jakiś oddział, to zanim przybędą samoloty bombowe, Abisyńczycy gdzieś przepadają. Wojska rasa Seyuma odniosły również poważne sukcesy nad brzegiem Takkaze.

GORAHAI I GERLOGUBI ZAJĘTE!

Mimo twierdzenia włoskich sfer oficjalnych, iż na froncie południowym „wojska włoskie panują solidnie nad wszystkiemi zdobytemi pozycjami", korespondenci z Addis Abeby stanowczo stwierdzają, że Gorahai i Gerlogubi znajdują się w rękach abisyńskich. Oficjalnie komunikują, że ras Nasibu przeniósł swą główną kwaterę z Dżidżigi do Daggah Bur, co jest niezbitym dowodem, że wojska abisyńskie posunęły się znacznie naprzód.

Obecnie wojska rasa Desiv toczą zacięte boje z rezerwowemi oddziałami gen. Graziani na terenie błot Hasi, leżących na pograniczu Somalji i Abisynji. Są to okolice niezdrowe, bowiem bagniska nie wysychają nawet podczas największego upału, stanowiąc siedlisko wszelkich chorób.

Jednym z powodów szybkiego odwrotu Włochów w Ogadenie jest ciężki stan sanitarny tej armji. W wojsku zapanowała epidemja podobna do grypy, połączona z krwotokami płucnemi. Lekarze włoscy są bezsilni wobec nieznanej choroby, tembardziej, że wobec wielkiego oddalenia od Magadiscio nie dysponują dostateczną ilością lekarstw.

OPÓŹNIENIE W PODRÓŻY DOWÓDCY ARMJI WŁOSKIEJ

ASMARA, 28.11. (Tel. wł.) Wskutek silnej burzy na morzu Czerwonem, parowiec, na którym znajdował się marszałek Badoglio, zawinął do Massaua dopiero dziś popołudniu.

ZWYCIĘSTWO LAVALA

W IZBIE DEPUTOWANYCH

PARYŻ, 28.11. (Tel. wł.) Dziś odbyło się powszechnie oczekiwane posiedzenie Izby deputowanych, na którem miały się rozstrzygnąć losy gabinetu Lavala.

Mimo pesymistycznych przewidywań, Laval, który postawił kwestję zaufania, otrzymał większość głosów.

Wynik głosowania w Izbie umacnia stanowisko Lavala i wyświetla położenie międzynarodowe, w związku z rolą, jaką osoba Lavala odgrywała na terenie polityki europejskiej, szczególnie w dziedzinie konfliktu włosko-abisyńskiego.

Dekret kartelowy

Zapowiedź rozwiązania około 30 karteli

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.). Dzisiejszy numer „Dziennika Ustaw" przyniósł dekret Prezydenta Rzplitej z dnia wczorajszego *w sprawie zmiany ustawy z 28 marca 1933 o kartelach.*

Dekret ten wprowadza zasadniczą zmianę w procedurze nadzoru nad kartelami, mianowicie *minister przemysłu i handlu uzyskał prawo rozwiązywania karteli*, co dotychczas należało do sądu kartelowego. Sąd kartelowy pozostaje jedynie, jako *instancja*, do której rozwiązany kartel może się (w ciągu dni 14) odwołać.

Dekret podwyższa też *kary na kartele*, które, mimo rozwiązania, funkcjonują w dalszym ciągu. Do kary pieniężnej dodaje mianowicie *karę więzienia do lat dwóch na kierowników kartelu.*

Jak się dowiadujemy, w ciągu dnia jutrzejszego będzie rozwiązanych około 30 karteli na 220 istniejących.

Dalsze badanie świadków

w procesie bojowców ukraińskich

WARSZAWA, 28.11. (Tel. wł.) Dzisiaj w dalszym ciągu badani byli świadkowie oskarżenia.

Ciekawe zeznania złożył komisarz policji, który prowadził dochodzenie **w związku z przemytem nielegalnej literatury ukraińskiej z Czechosłowacji do Polski.** Przemytem zajmował się m. in. osk. Kłymyszyn.

Przemyt bibuły trwa od 10 lat, a największe jego nasilenie zauważyć się dało w **1933 roku.**

Niejednokrotnie konfiskowane transporty bibuły **ważyły po 60 kg.**

Zeznawali również świadkowie w sprawie laboratorjum chemicznego w Krakowie, w którym sporządzono bombę. Laboratorjum to prowadził osk. Karpynec.

Pośrednictwo rządu angielskiego

w zatargu górniczym

LONDYN, 28.11 (tel. wł.). Odbyły się pierwsze narady ministra kopalń Crookshanka zarówno *z zarządem federacji górników*, jak i delegacji *związków właścicieli kopalń.* Górnicy przedstawili ministrowi wyniki głosowania nad kwestją strajku powszechnego, w którym 93 proc. *oświadczyło się za strajkiem* w razie odrzucenia przez właścicieli postulatów górników o podwyższeniu płac. Narady nie ukończone, *będą prowadzone dalej.*

Ze strony rządu podjęty będzie maksymalny wysiłek doprowadzenia do kompromisu. Zadanie to będzie trudne ze względu na *kurczenie się eksportu węgla.* Według ogłoszonych danych eksport węgla do Włoch *spadł przeciętnie z 400.000 ton miesięcznie do zaledwie 100.000 ton* i zanosi się na to, że ustanie zupełnie. Równocześnie zwiększył się znamiennie *eksport węgla niemieckiego do Włoch* i wyniósł w październiku zgórą 800.000 ton czyli dwukrotnie tyle co w tym samym miesiącu roku ubiegłego

O obniżkę ceny cukru

WARSZAWA, 28.11 (tel wł.). Ogłoszono dekret Prezydenta w sprawie zmiany rozporządzenia *opodatkowaniu cukru.*

Dekret ten łączy się z akcją rządu *obniżenia cen cukru* i zmniejsza wysokość podatku spożywczego do 37 zł. od 100 kg. cukru przeznaczonego *na sprzedaż w kraju.*

Dla cukru w kostkach i w głowach ustala się dodatek w wysokości *zł. 3.50 od 100 kg.*

Dziennikarze

U PREMJERA

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.). W ciągu dnia dzisiejszego p. premjer Kościałkowski przyjął delegację Zw. dziennikarzy Rzeczypospolitej z prezesem red. Ścieżyńskim na czele. Delegacja przedstawiła p. premjerowi *szereg postulatów*, które uchwalone zostały na niedzielnem posiedzeniu zarządu głównego związku.

Pogrzeb

Ś. P. CHOYNOWSKIEGO

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.). Dzisiaj odbył się pogrzeb znanego pisarza członka polskiej akademji literatury ś. p. Piotra Choynowskiego. Po nabożeństwie w katedrze św. Krzyża zwłoki złożono do grobu na cmentarzu powązkowskim w Alei Zasłużonych.

Na cmentarzu przemawiali pp.: nacz. Zawistowski, Rzymowski i Bogusławski.

Amnestja w Grecji

ATENY, 28.11. (Tel. wł.) Król Jerzy drugi **podpisał dekret o amnestji.** Dekret nie zawiera odwołania konfiskaty mienia oskarżonych za udział w powstaniu marcowem.

Amnestja ogarnia m. in. **Venizelosa** i gen. **Plastirasa.**

Rozporządzenie o mundurach

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych ogłocił dziś *rozporządzenie wykonawcze do dekretu o odznaczeniach i mundurach.*

Rozporządzenie to ustala, iż noszenie odznak i mundurów dozwolone jest jedynie dla organizacyj, obejmujących cały obszar państwa za *zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych*, a dla organizacji, obejmujących obszar jednego województwa za zezwoleniem *wojewody.*

Tłumienie powstania

W BRAZYLJI

RIO DE JANEIRO, 28.11. (Tel. wł.) Prezydent Gutulio Vargas zawiadomił gubernatorów wszystkich prowincyj, że powstanie w Natalu, Pernambuco i Rio de Janeiro zostało zdławione. **500 powstańców uciekło na statku „Santos" z Natalu.** W Pernambuco powstańcy **stracili 100 zabitych i poszli w rozsypkę.** Bunt w szkole lotniczej i w 3 pułku piechoty został zlikwidowany. W Natalu gubernator objął spowrotem władzę. W Recife de Pernambuco powraca spokój.

Sprzysiężenie nacjonalistyczne

WYKRYTO W SYRJI

LONDYN, 28.11. (Tel. wł.) W stolicy Syrji, Bejrucie, władze wykryły **sprzysiężenie nacjonalistyczne, mające na celu połączenie Syrji z Palestyną i ogłoszenie niepodległości.**

Członkowie sprzysiężenia ślubowali **ślepe posłuszeństwo** swym przełożonym.

Przeprowadzono liczne **rewizje i skonfiskowano duże zapasy broni i amunicji.**

Władze **aresztowały 30 osób.**

Tajemnica „rozmów" ś. p. ministra Pierackiego
z kierownictwem O.N.R.

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.). W czasie wczorajszej rozprawy przeciw mordercom min. Pierackiego, inspektor P.P. Piątkiewicz zeznał, iż odrazu nabrał przekonania, iż *wyszedł on ze sfer ukraińskich*. Twierdzi też, że zamach nie mógł wyjść ze sfer ONR, gdyż min. Pieracki właśnie bezpośrednio przed śmiercią *prowadził pewne pertraktacje z przywódcami byłego ONR*.

Jak donosi prasa warszawska, geneza tych zeznań jest następująca:

W dniu 12 czerwca 1934 r. komisja techniczna opieczętowała drukarnię, w której wychodziła „Sztafeta". Wobec tego nazajutrz „Sztafeta" wyszła, mimo wysiłków administracji tego pisma, *w formie niewielkiej ulotki*, której pierwszy nakład był skonfiskowany, podobnie jak i 24 numery tego pisma na ogólną ilość 25 które się ukazały.

Następnego dnia jeden z przywódców ONR zatelefonował do sekretarjatu ministra spraw wewnętrznych celem uzyskania audjencji, *zamierzając interwenjować w sprawie zamknięcia drukarni i przekonać się, czy zarządzenie to zostało wydane za aprobatą ś. p. ministra Pierackiego*. Wskutek przeszkód technicznych (zjazd wojewodów) audjencję wyznaczono dopiero za 2 dni. Tymczasem tego samego dnia jeszcze ś. p. Pieracki *padł z rąk mordercy*.

Tak więc „rozmowy" kierownictwa ONR z śp. Pierackim *nie doszły do skutku* i zakończyły się na uzyskaniu *oficjalnej audjencji*, która się już odbyć nie mogła.

Aresztowania b. członków O.N.R.
w Warszawie

Jak donosiliśmy warszawskie władze bezpieczeństwa, po dłuższych obserwacjach i wywiadach, przeprowadziły w ciągu ostatnich kilku dni wiele rewizyj i aresztowań wśród młodzieży narodowej, głównie wśród studentów Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu itp.

Policja polityczna dokonała licznych aresztowań zarówno wśród studentów jak i robotników.

W czasie rewizyj znaleziono wiele nielegalnych odezw, druków oraz wiele wydawnictw.

Zostali aresztowani pod zarzutem należenia do kierownictwa tajnego O. N. R. następujący działacze narodowi:

1) *Olgier Szpakowski*, student P. W. Koszykowa 44.

2) *Witold Staniszkis*, student P. W., Różana 45.

3) *Stanisław Cimoszyński*, student U.W., Złota 16.

4) Władysław Chackiewicz, student U. W., Śniadeckich 29.

5) *Irena Pietrzykowska*, studentka U. W., Chopina 14.

6) *Wojciech Kwasiborski*, student U. W., Litewska 3.

7) *Edward Zymek*, student U. W., Krucza 20.

8) *Andrzej Świątkowski*, student U. W., Krucza 20.

9) *Edward Balcewicz*, elektromonter, Krucza 20.

10) *Zygmunt Dembowski*, robotnik Mała 6.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie Urzędu śledczego do spraw politycznych. Policja przekazała aresztowanych sędziemu śledczemu do spraw politycznych, który postanowił oddać pod dozór policji *Świątkowskiego, Balcewicza i Zymka*. W stosunku do aresztowanych: *Szpakowskiego, Staniszkisa, Cimoszyńskiego, Chackiewicza, Pietrzykowskiej, Kwasiborskiego i Dembowskiego* zastosowano areszt bezwzględny.

Wszyscy oskarżeni są z art. 165 K. K. W najbliższych dniach władze sądowe sporządzą akt oskarżenia, tak, że sprawa studentów znajdzie się na wokandzie Sądu okręgowego już w styczniu roku przyszłego.

Miljonowa kradzież
z kasy poselstwa sowieckiego

PRAGA, 28.11 (tel.w ł.). Nocy dzisiejszej dokonano w Pradze *sensacyjnego włamania*. Nieznani sprawcy zakradli się do gmachu poselstwa sowieckiego i skradli z pancernej kasy poselstwa *gotówkę w ilości około miljona koron, a ponadto bardzo ważne dokumenty* przechowywane tam przez attache wojskowego poselstwa.

Rzecz charakterystyczna, że kasa, która otwierała się po nastawieniu na *specjalne hasło* i zastosowaniu skomplikowanych kluczów, nie została uszkodzona. Poseł sowiecki osobiście prowadzi śledztwo wśród urzędników, którzy kiedykolwiek mieli dostęp do kasy i do kluczów.

Jednocześnie dochodzenie prowadzi *policja czechosłowacka*.

Stan posiadania Niemców na Pomorzu
i kurczenie się polskiego stanu posiadania we Lwowie

W roku 1921 mniejszość niemiecka na Pomorzu stanowiła prawie 19%, a spis z roku 1931 wykazał już tylko około 10%, t.j. 109.696 osób to pod względem gospodarczym wykazuje ona wzmożoną aktywność. Siła gospodarcza tego elementu jest nierównie wyższa, niż jego liczebność.

Tak więc 10% Niemców posiada na Pomorzu: w rolnictwie średniem—43.2% obszaru, w rolnictwie wielkiem — 61%, w przemyśle — 31.3% udziałów, w handlu — 25.7%. Większość elementu niemieckiego gromadzi się w gminach wiejskich i na obszarach dworskich, tj. 62%, w miastach mieszka 38% Niemców.

Z powyższego wynika konieczność zwrócenia bacznej uwagi na stosunki gospodarcze Pomorza. *Wzmożenie polskiego stanu posiadania w każdej dziedzinie będzie najlepszym gwarantem stałego rozwoju polskości na Pomorzu.*

* * *

Alarmujące wieści nadchodzą ze Lwowa. Mianowicie „Kurjer Lwowski" donosi:

„Kurczenie się polskiego stanu posiadania we Lwowie poczyna ostatnio przybierać mocno na sile na korzyść Ukraińców. Jeden objekt polski po drugim przechodzi w ich ręce.

„Obecnie mamy do zanotowania nowy taki smutny fakt. Oto jak się dowiadujemy, „Masłosojuz" kupił całą Majerówkę (35 morgów wraz z budynkami) obok Pasiek Halickich od pp. Zangerów za około 100.000 złotych.

„Jak nas informują, winę ponosi tu magistrat lwowski, który rok blisko pertraktował z b. właścicielami Majerówki oj ej kupno, ale czynił to tak kunktatorsko, że uprzedzili go Ukraińcy.

„Ostatnio krążą po mieście coraz uporczywiej pogłoski, że wspaniały pałac Potockich przy ulicy Kopernika ma również przejść w ręce Ukraińców. Podobno już się w tej sprawie toczą pertraktacje, przyczem pośredniczyć ma Dresdner Bank..."

Drugi syn
CESARSTWA JAPOŃSKICH

TOKIO, 28.11. (Tel. wł.) Cesarzowa powiła dziś zrana syna. Jest to piąte dziecko pary cesarskiej, a w tem — **drugi syn**. Uroczyste nadanie imienia odbędzie się w dniu 4 grudnia.

Aresztowanie boksera
POD ZARZUTEM WŁAMANIA

GNIEZNO, 28.11. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym na polecenie władz śledczych **aresztowany został w Gnieźnie znany w kołach pięściarzy menażer zawodowy Frank** (prawdziwe nazwisko Watrasiewicz).

Frank stoi pod zarzutem **udziału w rabunkowem włamaniu do kasy pancernej tartaku drzewnego w Gnieźnie**.

Menażer Frank posiadał własną **„stajnię"** pięściarzy zawodowych i urządzał przy jej udziale wieczory walk. Głównym terenem jego działalności był Śląsk i Wielkopolska.

Sześć miesięcy więzienia
ZA STOSUNKI Z ŻYDÓWKĄ

BERLIN, 28.11. (Tel. wł.) W miejscowości Walsum obok Duisburga skazany został 25-letni aryjczyk **na 6 miesięcy więzienia zato, że wzbraniał się zerwać stosunku z kobietą pochodzenia żydowskiego, z którą miał dwoje dzieci.**

Sąd podkreślił w motywach, że wymiar kary jest tak łagodny dlatego iż stosunek nawiązany został **przed wydaniem ustaw norymberskich.**

Zaostrzenie sytuacji
W KŁAJPEDZIE

BERLIN, 28.11. (Tel. wł.) Sytuacja w Kłajpedzie według oceny korespondentów pism niemieckich uległa nowemu zaostrzeniu. Przyczyną tego jest zwołanie sejmu kłajpedzkiego w celu odbycia dyskusji nad utworzeniem dyrektorjatu. Dyskusja w sejmie nad utworzeniem dyrektorjatu staje się zupełnie zbyteczna wobec tego, że statut kłajpedzki reguluje sprawę tę w zupełności. Jeżeli w kwestji tej istnieją jakieś trudności wymagające dyskusji sejmowej, to są one tylko wynikiem postępowania litewskiego prezydenta, które sprzeczne jest z postanowieniami statutu.

Zdaniem korespondentów, ten nowy sabotaż ze strony Litwy zaostrzył poważnie sytuację. Korespondenci domagają się nowych kroków ze strony sygnatarjuszów statutu kłajpedzkiego, kroków, któreby „przyprowadziły Litwę do porządku".

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

10)

— A dlaczego taki młody człowiek nosi brodę? — zdziwił się Liddell.

— Ach, to! — zaśmiał się Duncan. — Chce poprostu zasłonić bliznę. Rozpłatał sobie podbródek, przewróciwszy się przed kilku laty. Nadokuczaliśmy mu dosyć z powodu tej brody Miał biedak za swoje. Zresztą ta broda jest strasznie śmieszna. Charlie zaczesuje ją w ten posób aby zakryć bliznę, bo przecież tam włosy nie rosną...

— Z tego wszystkiego, co pan mówi — wtrącił nadinspektor — widać, że Tretheway nie jest bardzo lubiany w okolicy.

— Lubiany? — zaśmiał się Duncan. — Wątpię czy znalazłby się taki człowiek, któryby potrafił choć jedno dobre słowo o nim powiedzieć.

— A dlaczego właściwie?

— Widzi pan, stary jest strasznie zarozumiały. Wszyscy znają jego wybryki, on jednak wyobraża sobie, że jest tutaj niezwykle popularn osobistością i że każdy powinien mu się kłaniać. Poza tem nikomu nie pozwoli podchodzić do swego domu wypędza każdego, kogo w pobliżu zauważy, chociaż nie wiem, co mu kto złego zrobi gdy przejdzie wąską ścieżką na wybrzeże.

— A jak się odnosi do żony?

— Trudno odpowiedzieć na to pytanie — rzekł Duncan — Jeżeli sądzić z jej zachowania, wszystko jest w jak najlepszym porządku. W gruncie rzeczy jednak, stary nie musi być bardzo przyjemny, a ona znosi wszystko dla świętego spokoju. Potrafi awanturować się, tłuc pięścią w stół, a żona uparcie milczy. Obydwie z córką cierpią nad tem bardzo, chociaż nie zdradzają się przed nikim. Jestem pewien, że właśnie dlatego pani Tretheway tak się dzisiaj źle czuła. Musiała tam być piekielna awantura, bo była całkiem zdrowa, gdy ją widziałem popołudniu.

— Trzeba przyznać — orzekł Liddell — że ten stary nie jest zbyt sympatyczny, sądząc z tego, co pan mówi. A czy żyją jeszcze jacyś jego krewni?

— Ma tylko siostrę, starą pannę — odpowiedział Duncan. — Zresztą bardzo sympatyczna osoba. Mieszka gdzieś w pobliżu St. Breward i jest w wielkiej biedzie, ale nie chce nic przyjąć od brata. Twierdzi, że to są brudne pieniądze; nie wiem, co ma na myśli. Pani Tretheway bardzo lubi swoją szwagierkę, stary zaś jakby się jej wstydził, czy bał, sam nie wiem. W każdym razie, o ile mi wiadomo, jest to jedyna osoba, przed którą odczuwa lęk. Zacofana metodystka, czy coś w tym rodzaju; chętnie dodałaby coś od siebie do dziesięciorga Przykazań. Naprzykład: „Nie pal". Pewnego dnia sama mi wyznała, że ma pogardę dla księcia Walji, bo widziała go na pocztówce z papierosem w ustach. Ile razy spotyka się z bratem, karci go zawsze za złe nałogi.

— Dlaczego? — zdziwił się nadinspektor. — Czyż on ma aż tak nieprzyjemne nałogi?

— Hm. Owszem! Nie dziwiłbym się nawet, gdyby awantura jego dzisiejsza z Charlie Aylwardem wynikła właśnie z takiej przyczyny. Pojmuje pan, co mam na myśli?

Nadinspektor wstał.

— Tak — odparł — oczywiście. Więc to taki z niego ptaszek? Dziękuję panu serdecznie, ale uważam, że dobrze się będzie trochę przespać. Strasznie jestem senny. Chwała Bogu, że mnie ten ząb przestał boleć. Mam nadzieję, że raz na zawsze skończyliśmy z tą historją, chociaż nagół optymistą nie jestem.

— A ja mam nadzieję, że w tym wypadku pański optymizm nie znajdzie usprawiedliwienia — zaśmiał się Duncan. — Życzę panu dobrej nocy!

(D. c. n.)

W rocznicę powstania listopadowego

Sylwetka genjalnego ministra skarbu księcia Druckiego - Lubeckiego

W rocznicę powstania listopadowego, które wywołuje wizje wspaniałego heroizmu podchorążych, a następnie... Olszynki Grochowskiej, Ostrołęki, Stoczka, reduty Ordona, — zdawałoby się — niema miejsca na wspomnienie o charakterze gospodarczym. A jednak, jakże bezpośrednio się łączy z powstaniem listopadowem niepospolita osoba ministra skarbu księcia Druckiego - Lubeckiego. I, jak aktualnem jest bliższe poznanie księcia ministra, który swoim ogromnym talentem finansisty (nie ekonomisty) wyprowadził kraj „z nędzy do pieniędzy", umożliwiając, wbrew osobistemu nastawieniu, prowadzenie woj polsko-rosyjskiej. Gdyby nie kilkadziesiąt miljonów złotych polskich znajdujących się w kasie skarbowej w chwili wybuchu powstania, rewolucja listopadowa zakończyłaby się smutnym epilogiem znacznie wcześniej.

LUBECKI MINISTREM SKARBU.

Uprzytomnijmy sobie w jakiej to sytuacji Królestwa Polskiego został ks. Lubecki mianowany ministrem skarbu. Na dwa miesiące przed jego mianowaniem, w maju 1821 r., pisał jeden z wybitnych polityków:

— Idzie o stwierdzenie, czy Królestwo Polskie może w teraźniejszej swej organizacji **wydołać z własnych funduszów politycznemu bytowi"**..

Stan skarbu był rozpaczliwy ogólne położenie gospodarcze kraju krytyczne niemal. Objąwszy tekę skarbową Lubecki oświadczył:

— Kraj przez finanse nie zginie.

Nie mając przygotowania ekonomicznego (ukończył szkołę kadetów w Petersburgu, później był oficerem w armji Suworowa odbywając kampanję włoską i szwajcarską), dzięki olbrzymiej inteligencji i pracy dokształcał się w toku wykonywanych zadań. Po wystąpieniu z wojska rosyjskiego osiadł w majątku rodzinnym w Grodzieńszczyźnie, następnie był sekretarzem gubernjalnym do spraw żydowskich, członkiem gubernjalnej Rady administracyjnej, marszałkiem gubernji grodzieńskiej, członkiem Rady administracyjnej Królestwa Kongresowego, przewodniczącym komisji trylateralnej, powołanej do rozrachunków z Austrją i Niemcami po podziale księstwa warszawskiego. W dniu 30 lipca 1821 r. mianowany został ministrem skarbu.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE.

Kasy zastał puste, depozyty wyczerpane, **wojsko nieopłacone.** Wydatki na wojsko wynosiły około 30 milj. złp, to znaczy połowę budżetu.

NA WŁASNE SIŁY.

Lubecki szukał i próbował rozmaitych sposobów, aby ratować finanse. Napróżno jednak kołatał w Petersburgu, napróżno udawał się do bankierów. W rezultacie postanowił liczyć **na własne siły społeczeństwa.** Zwrócił się przeto z apelem do Rad wojewódzkich, jako stałej reprezentacji poza Sejmem, aby wezwały społeczeństwo do zapłacenia podatków **zgóry za rok przyszły.** Społeczeństwo usłuchało odezwy. Był to jednak **środek doraźny,** który szybko został skonsumowany (coś jak w naszych obecnych czasach „Pożyczka Narodowa"). Poszukał tedy innych sposobów.

SZUKANIE DRÓG NAPRAWY.

Nie obciążając ludności bezpośredniemi podatkami Lubecki wprowadził szereg podatków pośrednich. Największy dochód dał podatek od soli. Szedł po linji zwiększenia dochodów niestałych, natomiast „zmniejszanie stałych, zwłaszcza pobieranych od włościan". W ściąganiu podatków **był bezwzględny,** do tego stopnia, że nie liczył się z konstytucyjnością kraju uciekł się do egzekucji wojskowej. Wywołało to ogromne oburzenie w społeczeństwie. Egzekucja wojskowa niewiele pomogła. Wówczas Lubecki **pomyślał o reorganizacji dochodów skarbowych.** Reorganizacja okazała się lepszem wyjściem od bezwzględnego egzekwowania zaległości podatkowych.

BEZWZGLĘDNE OSZCZĘDNOŚCI.

Pracując nad powiększeniem dochodów jednocześnie wprowadzał w gospodarstwie Królestwa system oszczędności. Stosował zaś ten system w budżetach wszystkich resortów ministerjalnych w sposób zdecydowany i bezwzględny, co wywoływało starcia z innymi ministrami, nie wyłączając Wielkiego Księcia Konstantego, który z tego powodu „wyjednał dymisję Lubeckiego, **ale nie miał odwagi mu jej doręczyć".** I Lubecki postawił na swojem.

TRZY WARUNKI NIEPODLEGŁOŚCI.

Całej dzielności Lubeckiego przyświecał jeden cel: podniesienie dobrobytu wzmocnieniem finansów kraju uniezależnić się politycznie.

Znamienną dla charakterystyki Lubeckiego jest rozmowa z Ludwikiem Platerem zanotowana przez Borzykowskiego, wedle relacji Platera:

— „Polsce — mówił Lubecki — trzech rzeczy potrzeba: 1) **szkół, t. j oświaty i rozumu; 2) przemysłu i handlu, t. j. zamożności i bogactwa: 3) fabryk broni.** To posiadając, Polska potrafi nawet w połączeniu z Rosją niepodległość swą utrzymać.

Plater jakby nie rozumiejąc, spytał:

— I fabryk broni?

— Tak — odpowiedział spokojnie Lubecki — Polska powinna posiadać wszystko, czego potrzeba do zagwarantowania **niepodległości.** Inaczej wszystko straci.

A po chwili dodał:

— Mam nadzieję, że z czasem przeprowadzić to zdołam.

REALIZACJA PROGRAMU.

Lubecki znaczną część tego lapidarnego programu aktualnego w ogólnych zasadach i dzisiaj, urzeczywistnił. Do krzewienia oświaty przyczynił się pośrednio przez **rozwój przemysłu handlu i rolnictwa.** Dbał o podniesienie rolnictwa, o zorganizowanie dla niego kredytu, o wolny wywóz zagranicę. Najwięcej jednak uczynił w kierunku **rozwoju przemysłu** stosując zasadę protekcjonizmu, obciążając wysokiemi cłami towary przywozowe. W opiece nad przemysłem poszedł tak daleko że już w roku 1822 wpisał do budżetu **„fundusz żelazny dla budującej się fabryk"** i zapomogę tę stale utrzymał. Za jego to poparciem powstał Żyrardów, rozwijały się osady Łódź Zgierz, Ozorków. Dalszym etapem pracy było założenie **Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Banku Polskiego.**

ZAUFANIE ZAGRANICY.

W roku 1828 mógł Lubecki powiedzieć, iż finanse państwowe uporządkował z jednoczesnem podniesieniem dobrobytu kraju. Pasywa skarbowe wynosiły około 40 miljonów, aktywa **150 miljonów, prócz należności we Francji około 120 milj. zł.** Taki stan rzeczy otworzył **wrota kredytowe zagranicy** i Lubecki bez wielkiego trudu już (co było niemożliwem w roku 1821) uzyskał w roku 1828 pożyczkę **zagraniczną w wysokości 42 miljonów złp.,** dla realizacji swoich zamierzeń gospodarczych. Pieniądze te przydały **się następnie ogromnie w wojnie polsko-rosyjskiej w 1830 roku.**

ZALETY I WADY LUBECKIEGO.

Trudno w krótkim artykule dziennikarskim wdawać się w szczegóły gospodarki finansowej Lubeckiego. Niewątpliwie popełniał błędy. Nie był ekonomistą, nie kierował się jakimś na dłuższą metę obmyślonym planem gospodarczym. Był arbitralny, uparty. Wychowany w Rosji Konstytucję lekceważył. Nie rozumiał roboty politycznej, konspiracyjnej, lekceważył ideowe prądy nurtujące młodzież, nie doceniał opozycyjnego odłamu społeczeństwa. Mimo wszystkich wad, był genjalnie zdolnym, praktycznym, życiowym ministrem skarbu. Obejmując tak wysokie i odpowiedzialne stanowisko bez teoretycznego przygotowania, błąkając się na początku w odnalezieniu właściwej drogi wywoływał liczne zastrzeżenia co do swojej osoby. Między innemi Staszic tak pisał o nim w 1825 roku.

— Ten człowiek **nie ma żadnego wyobrażenia o ekonomji politycznej, o finansach, o rządzie konstytucyjnym;** ma bystrość pojęcia, **nie ma nauki;** mało czytał, ale zarozumiały, uparty; ślepe naśladownictwo mieni najwłaściwszą sztuką rządzenia. On tak zawikła nasze interesy, że równie Rosjanie, jak i Polacy z odmętu tego się nie wydobędą".

Okazuje się nie można wniosków przedwcześnie wysuwać.

Zbyt pesymistycznie, Staszic oceniał zdolności Lubeckiego. I gdyby Lubecki nie wiązał tak ściśle politycznych losów Polski z Rosją niewątpliwie przeszedłby do historji jako jeden z największych mężów stanu Polski. A tak, pozostawił po sobie wspomnienie tylko jako zdolny minister skarbu. Minister skarbu, założyciel mocnych podwalin gospodarczych, na których oprzeć się mogła, wbrew jego nastawieniu, walka o całkowitą niezależność Polski.

Stefan Arnold.

Greckie „rekordy" polityczne

Ciągłe zmiany ustrojowe



PIERWSZE POZDROWIENIE W OJCZYŹNIE

Król Jerzy i dotychczasowy wicekról Kondylis kroczą przed frontem grupy oficerów.

Jeżeli Francja — zdaniem znawców stosunków politycznych Europy — bije rekord zmian gabinetowych, to w dziedzinie zmiany ustroju politycznego rekord ten należy się niepodległej Grecji. Od czasu odzyskania niepodległości w r. 1822, t.j. w ciągu 113 lat, nowoczesna Grecja była widownią bezustannych niemal zmian ustrojowych i przejść od republiki do monarchji lub odwrotnie. Bezpośrednio po ogłoszeniu konstytucji w roku 1822 rządził w Grecji republikański rząd tymczasowy a w roku 1827 władza przeszła w ręce dyktatora Capio d'Istria. W r. 1831 Grecja przedzierżnęła się w monarchję, a naczele kraju stanął król Otton, któremu w r. 1843 narzucono ustrój parlamentarny. Po okresie monarchji konstytucyjnej, monarchja obalona została w r. 1862, a władza przeszła na krótko w ręce rządu tymczasowego. W r. 1863 restytuowano monarchje i na tron powołano Jerzego I, dziadka obecnego króla Grecji.

Jerzy I został w r. 1906 zdetronizowany przez Venizelosa, który ogłosił dyktaturę. Po zabójstwie Jerzego I w Salonikach w r. 1909, na tronie zasiadł Konstantyn I. Musiał on jednak w r. 1917 abdykować i ponownie ustąpić władzę Venizelosowi. Jednak już w r. 1920 dyktatura ustąpiła miejsca monarchji i na tronie zasiadł Jerzy II, który pozostał przy władzy do roku 1924. Po przewrocie i zniesieniu monarchji zmiany ustroju i kierowników państwa następowały z niezwykłą szybkością. I tak, po regencji admirała Kunduriotisa, nastąpiły znów rządy dyktatora Venizelosa, potem republika, dyktatura Pangalos, rząd Zaimisa, Tsaldarisa, nowe walki z Venizelosem, aż wreszcie w roku 1935 powrót monarchji i powołanie na tron Jerzego II.

Burmistrz Berlina wykluczony

PARTJI NAR. SOCJALISTYCZN.

Nadburmistrz Berlina, dr. Sahm (b. burmistrz Gdańska) został wykluczony z patrji nar. socjalistycznej a tem samem usunięty ze stanowiska nadburmistrza, którego funkcje obejmuje jego zastępca, dr. Lippert.

Sahmowi zarzucają podobno jego obłudną taktykę wobec partji, której posunięcia, zwłaszcza w dziedzinie organizowania akcji pomocy zimowej oraz walki z żydami, miał **sabotować.**

Z DNIA

JAK ROSŁY DŁUGI ROLNIKÓW?...

Jak powstały i rosły zadłużenia rolników, najlepiej zobrazuje przytoczony przykład.

Gospodarz wiejski nabył 15 kwintali azotniaku przez firmę „Rolnik" w Stryju na 795 zł. Weksel został wystawiony w dniu 4.II.1932 r. Po pewnym czasie na poczet weksla płacono 262 zł., a następnie naskutek działań egzekucyjnych głównego wierzyciela, tj. Państw. Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, sprzedano z licytacji 30 sztuk trzody chlewnej za 570 zł., z czego 500 zł wpłynęło na poczet długu, a 70 zł. na koszta.

Rachunek wystawiony przez wierzyciela w dniu 6 czerwca 1935 r. przedstawiał się następująco:

kapitał zł. 795, 10 procent odsetki od 1. IV 1932 do 4. VI. 1935 zł. 252.63 jedna szósta prowizji zł. 1.34, koszty protestu 12.08 zł., koszty rachunku zwrotnego zł. 2, koszty wekslowego nakazu zapłaty zł. 38.65, koszty postępowania egzekucyjnego zł. 200.33, koszty instabulacji 6.05 zł., zażalenie za czynności komornika zł. 6.05, zawieszenie postępowania egzekucyjnego zł. 12.55. Razem zł. 1.409.04 zł.

Okazuje się zatem, że rolnik, który wpłacił na poczet długu, wynoszącego 795 zł., kwotę 832 zł. (przyczem oczywiście poniósł straty na licytacyjnej sprzedaży trzody), jest winien jeszcze 577.04 zł., a ponadto w dalszym ciągu biegnie 10 proc.

O czem mówiono w Kielcach

w „dniu urzędowania“ delegatów Izb przem.-handl.

W celu utrzymania jaknajściślejszego kontaktu ze sferami gospodarczemi swego okręgu Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zorganizowała w dniu 27 bm. w Kielcach t. zw. „dzień urzędowania“, na którem delegaci Izby, po wygłoszeniu referatów, omawiających szereg najbardziej aktualnych zagadnień z dziedziny życia gospodarczego, wysłuchiwali następnie wniosków i postulatów miejscowych sfer handlowych i przemysłowych, udzielając ponadto szeregu wyjaśnień z zakresu spraw podatkowych obrotu wewnętrznego i zagranicznego, celnych, administracyjnych i t.p.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się **konferencja branżowa** przy udziale kontrolera wywozu pierza i puchu oraz przedstawicieli szeregu firm trudniących się eksportem pierza i puchu zagranicę.

Na konferencji tej delegat Izby, ref. Bielak, udzielił szczegółowych wyjaśnień w odniesieniu do **techniki podziału kontyngentu wywozowego do Niemiec na pierze**, co do treści zmiany przepisów standaryzacyjnych w dziedzinie eksportu pierza i puchu, obowiązujących od dnia 10 listopada b.r. Wreszcie w kwestji techniki uzyskiwania zaświadczeń Ministerstwa przemysłu i handlu na pierze i puch wywożone zagranicę bez cła w stanie surowym, jakoteż oczyszczonym oraz piór i pręcików względnie szypułek piór, służących do celów ozdobniczych i galanteryjnych.

W godzinach popołudniowych odbył się właściwy „dzień urzędowania“ w sali obrad Rady miejskiej m. Kielc. W dniu urzędowania wzięli udział: naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego kieleckiego, inż. **E. Zagrodzki**, przedstawiciel starostwa powiatowego kieleckiego, naczelnik urzędu skarbowego w Kielcach, radcowie Izby: **Kotowski i Rozenberg** oraz poważna ilość kieleckiego kupiectwa.

Po zagajeniu zebrania, delegat Izby wygłosił **obszerny referat na temat ostatnich posunięć na polu gospodarczem**, poświęcając dużo uwagi zagadnieniom podatkowym, w szczególności sprawom świadectw przemysłowych, zwalenia podatku obrotowego, zryczałtowania podatku dla drobnych płatników oraz podatku dochodowego. Na tle powyższego referatu wywiązała się dyskusja, która wykazała duże zainteresowanie poruszonemi w referacie zagadnieniami. W toku dyskusji udzielono szeregu wyjaśnień głównie ze strony naczelnika inż. E. Zagrodzkiego, naczelnika Urzędu skarbowego oraz delegatów Izby.

Liczna frekwencja, około 200 osób, jak wreszcie ożywiona dyskusja, wykazują na celowość prowadzonej przez Izbę akcji bezpośredniego zetknięcia się delegatów Izby ze sferami gospodarczemi w drodze urządzania „dni urzędowania“, których potrzebę, jak i konieczność częstszego organizowania podkreślano również na wspomnianem zebraniu.

W charakterze delegatów Izby na powyższym „dniu urzędowania“ wystąpili: kier. wydz. mgr. T. Siekański oraz ref. J. Bielak.

O rozwój turystyki

w woj. Kieleckiem

Onegdaj odbyło się w godzinach przedpołudniowych w Urzędzie wojewódzkim w Kielcach, pod przewodnictwem nacz. inż. Stanisława Kruga, posiedzenie Komisji programowej wojewódzkiej komisji turystycznej. — Przedmiotem obrad było *ustalenie zagadnień*, jakie na najbliższem posiedzeniu Komisji turystycznej winny być przez tę Komisję rozpatrzone.

W wyniku dyskusji ustalono, iż Komisja turystyczna *winna rozpatrzeć sprawę, dotyczącą omówienia polityki turystycznej Rządu*, w szczególności w związku z utworzoną ostatnio Ligą popierania turystyki. Następnie w celu stworzenia warunków, sprzyjających rozwojowi turystyki na terenie woj. Kieleckiego, winna Komisja rozpatrzeć kwestję opłat, pobieranych od turystów za prawo wstępu do lasów państwowych i *sprawę zniesienia podatku hotelowego w Kielcach przy wynajmie pomieszczeń przez turystów*. Wreszcie jako jeden z ważniejszych czynników, wymagających bliższego omówienia, *postanowiono rozpatrzeć sprawę rozwoju przemysłu turystycznego na terenie woj. Kieleckiego*, którego wyroby będą stanowić pewną siłę atrakcyjną dla przyjeżdżających turystów.

Sprawę podatku hotelowego i sprawę rozwoju przemysłu turystycznego, powierzono do opracowania Izbie przemysłowo - handlowej.

W posiedzeniu Komisji wziął udział z ramienia Izby kier. wydz. mgr. T. Siekański.

PROGRAM RADJOWY

HISTORJA JEDNEJ PIOSENKI.

Z serji wesołych syren Mariana Hemara wznawia Rozgłośnia Warszawska dnia 30 bm. o godz. 21.30 pełną humoru satyrę na autorów muzyki i tekstu popularnego „przeboju“, który zjawia się jak efektowna rakieta zachwyca, zdobywa... przejada się, nudzi i jak rakieta gaśnie, pozostawiając po sobie szczyptę popiołu i swedu. Satyra nabiera specjalnego smaczku dzięki temu, że autor za jej cel obrał... swoją własną piosenkę pod hasłem: „O gdybym kiedyś dożył tej pociechy, żeby me piosenki zniknęły spod strzechy...

LWOWSKIE POTPOURRI.

Kierownik popularnej orkiestry lwowskiej, Tadeusz Seredyński i autor wielu piosenek znanych z „Wesołej Fali“, Zbigniew Lipczyński przygotowali dla radjosłuchaczy na dzień 30 b.m. godz. 20 wesołą audycję folkloru lwowskiego. Radjosłuchacze usłyszą szereg tętniących humorem i owianych rdzennie lwowskim sentymentem piosenek lwowskiej ulicy i przedmieść. Przemiłe te melodje. popłyną falami eteru, w wykonaniu męskiego kwartetu solowego i zwiększonej orkiestry.

KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ Z POZNANIA.

W sobotę dnia 30 b.m. o godz. 15.30 Rozgłośnia Poznańska nada na fali ogólnopolskiej koncert orkiestry wojskowej 57 P.P pod dyr. por. Antoneigo Szalkowskiego. Koncert ten nosi tytuł: „Walce i marzę“.

PIĄTEK 29 LISTOPADA 1935 R.

6.30 Pieśń poranna. pobudka do gimnastyki. 6.50 Koncert popularny. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Sułkowski“ 9 fragment z dramatu Stefana Żeromskiego. 12.40 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Różne orkiestry (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Orkiestra Roberta Renarda (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana M. Rękase 16.15 Koncert w wykonaniu ork. pod dyr Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań“ — dla dzieci starszych w redakcji W. Frenkla 17.00 „Nowe zdobycze badań nad klimatem w Polsce“ — reportaż z Instytutu Botanicznego Uniw. Jagiellońskiego. 17.15 „Minuta poezji“: urywek z „Nocy Listopadowej“ St. Wyspiańskiego. 17.20 Koncert solistów. Wykonawcy: Bofja Swengruberówna — śpiew, Stanisław Nawrocki — fortepian. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Melodje dla zakochanych“ (Erotyki) — w wyk. Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 18.30 „Dziwy i cuda dawności“ — szkic literacki — Heleny Moskwianki. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Wiadomości radjotechniczne (Jan Ciahotny). 19.30 „Jak spędzić święto“. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Wigilja św. Andrzeja — obrazek obyczajowy Fr. Dominika z muzyką M. Świerzyńskiego. Wykonawcy: Soliści, chór i orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.10 „Obrazek z Polski współczesnej“. 21.15 „Schumann - Schubert — w wyk. Maryli Jonasówny — fortepian i Stefana Witasa — śpiew. 22.00 Koncert kameralny. 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club'u“.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Piątek	**Dziś Saturnina** **Jutro Andrzeja** Wschód słońca 7 m. 19. Zachód „ 15 m. 45.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Karjera“.
PALACE: „Miłostki“.
EDEN: „Ludzie w tunelu“.
MOMUS: „Piotruś“.

——xx——

× **DZIEŃ OŚWIATY POZASZKOLNEJ.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Wojkowicach Kom. urządziło w dniu 17 bm. z okazji 19-ej rocznicy śmierci H. Sienkiewicza „Dzień Oświaty Pozaszkolnej“, którego program był następujący: 1) nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. H. Sienkiewicza i akademja; 2) kwesta uliczna, oraz sprzedaż żetonów i pocztówek z podobizną H. Sienkiewicza. Dochód przedstawia się następująco: z kwesty ul. zł. 25 gr. 99, za żetony ip ocztówki zł. 12 gr. 30, z akademji zł. 87 gr. 50, razem brutto zł. 125 gr. 79; wydatki ogólne wyniosły zł. 25 gr. 12. Czysty dochód zł. 100 gr. 67

× **ANDRZEJKI W BĘDZINIE.** Tow. przyjaciół Związku strzeleckiego i Macierz Szkolna w Będzinie urządzają w sobotę dnia 30 listopada 1935 roku o godz. 21 w Klubie urzędn. komunalnych przy ul. Sączewskiego 12 „Tradycyjne Andrzejki“, na które zapraszają sympatyków.

× **BAZAR PRZEDŚWIĄTECZNY.** W niedzielę, dn. 1 grudnia r.b. w sali b. kasyna przy fabryce H. Dietel, sekcja robót ręcznych przy Tow. młodzieży ewangelickiej urządza bazar przedświąteczny, wyróżniający się praktycznym charakterem i niskiemi cenami. Otwarcie kiermasu o godz. 3 popoł.

Teatr Miejski w Sosnowcu

CHÓR DANA W SOSNOWCU.

Dziś dnia 29 listopada o godz. 8 wieczorem w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wystąpi tylko jeden raz, po wielkich sukcesach słynny w całej Europie CHÓR DANA, którego produkcje na estradzie cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. W koncercie udział biorą: znany piosenkarz Mieczysław Fogg i świetny odtwórca piosenek charakterystycznych Adam Wysocki. W programie ostatnie przeboje warszawskie. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

Jutro, dnia 30 listopada o godzinie 4.30 popołudniu. nieodwołalnie poraz ostatni. przebojowa komedja muzyczna p.t. „MUZYKA NA ULICY“. Bilety po cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja G. B. Shawa p.t. „NIGDY NIC NIE WIADOMO“.

——xx——

× **ZAKOŃCZENIE KURSU O. P. L. G.** W dniu 24 bm. odbyło się zakończenie kursu O.P.L.G. zorganizowanego staraniem komendy koła O.Z.P.R. przy łaskawej pomocy zarządu obwodowego LOPP w Sosnowcu. Kurs ukończyło około 30 osób spośród członków koła i sympatyków. W związku z powyższem komenda koła składa serdeczne podziękowanie zarządowi obwodowemu LOPP w Sosnowcu za pomoc w organizowaniu kursu, p. Marjanowi Spiessowi instruktorowi LOPP w Sosnowcu za nieszczędzenie trudów nad wyszkoleniem w obronie przeciw lotniczo - gazowej uczestników kursu, jak również składa podziękowanie kierownikowi szkoły nr. 4 w Sosnowcu. p. Łabusiowi, który, doceniając doniosłość w wyszkoleniu w obronie przeciw lotniczo - gazowej, udzielił łaskawie sali na wykłady.

× **OGRODZENIE CMENTARZA W CZELADZI.** Dozór kościelny w Czeladzi spowodował naprawienie zwalonego muru, który stanowi ogrodzenie cmentarza kościelnego. Było to potrzebne choćby ze względów bezpieczeństwa.

Z UŚMIECHEM.

BIEDA

Kiedy się rozpełzł chłód listopadowy
I wiatr z północy prosto w oczy wieje.
Co raz są niżej pochylone głowy,
Jak liście w nicość padają nadzieje.
Uśmiech, jak kwiaty, w grudzie się zatraca
I potem długo lub nigdy nie wraca.

Do drzwi co rano puka pani bieda
Blada, wychudła i oddech ma zimny.
Myślał za młodu człowiek, że się nie da
I na cześć życia wyśpiewywał hymny.
Aż teraz marzeń opadają listki.
Bo jest mocniejsza bieda od nas wszystkich.

Trzeba to wiedzieć, że w jesiennym wichrze
Jest dużo westchnień żałobnych. matczynych
I łzy utrapień i słowa najcichsze,
Że taka bieda bez niczyjej winy.
Kto kiedyś w szarym znalazłszy się tłumie
Bywał z nim głodny, ten rzecz tę zrozumie.

Ko—Stek.

Związek Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu składa wyrazy współczucia członkowi Zarządu

TOMASZOWI SIERONIOWI

spowodu nagłego zgonu

żony jego MARJI

Jednocześnie wzywa się członków do wzięcia udziału w pogrzebie Zmarłej, który odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 3 popołudniu z ulicy Piłsudskiego Nr 102

8656 ZARZĄD.

Po strajku

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Jak donosiliśmy, we środę zakończył się dwudniowy częściowy strajk w przemyśle górniczym i hutniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem.

We środę strajkowali częściowo tylko robotnicy kopalni „Czeladź“, na której w poniedziałek i wtorek były świętówki oraz 56 robotników kopalni „Helena“ w Niwce.

Robotnicy tych kopalni wczoraj przystąpili już do pracy. Wszystkie zakłady przemysłowe pracowały wczoraj normalnie.

× **„GDZIE DJABEŁ NIE MOŻE“.** Pod takim tytułem sekcja sceniczna KS Brynica 1 grudnia b.r. w sali klubu na Saturnie odegra wesołą komedję.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** 35-letni Stanisław Breguła, górnik, kop. Saturn w czasie pracy w podziemiach uległ wypadkowi zmiażdżenia prawej stopy. Rannego umieszczono w szpitalu w Czeladzi.

× **STRZAŁY NA ULICACH CZELADZI.** Onegdaj wiecz. na ulicy Parkowej w Czeladzi rozległy się strzały rewolwerowe oraz krzyki: „trzymajcie złodziei“. Jak się okazało, policja natknęła się na dwóch złodziejaszków, którzy jednak zdołali zbiec. Przesadzili oni parkan parku miejskiego i zniknęli wśród drzew i krzewów. Zarządzona obława pozostała bez rezultatu.

× **ZIMNA KĄPIEL PIJAKA.** W ub. niedzielę mieszkańcy Czeladzi byli świadkami niezwykłej sceny. Jakiś podchmielony osobnik, którego widocznie wódka zbytnio ocno paliła w ubraniu wszedł do Brynicy i położył się używając kąpieli. Koledzy pijaka z trudem wyciągnęli opornego z wody, tłumacząc mu. że może dostać kataru. Była to grupa Ślązaków, których występ wywołał zbiegowisko.

Województwo poczyniło zmiany
w preliminarzu budżetu Dąbrowy

Porządek obrad ostatniego, środowego, posiedzenia Rady miejskiej w Dąbrowie **zawierał tylko 4 punkty.**

Najwięcej czasu poświecono reskryptowi województwa. **w sprawie preliminarza budżetowego miasta na 1935-36 r.**

Uchwalony przez Radę miejską preliminarz **wynosił ogółem w dochodach i wydatkach po 1.031.776 zł.**

Województwo poczyniło w preliminarzu pewne zmiany, w następstwie czego budżet **wynosi w dochodach i wydatkach po 1.049.622 zł.,** a więc został podwyższony o przeszło 17 tys. zł.

Większość zmian polega na przeniesieniu niektórych pozycyj do innych działów. **co dla Rady miejskiej jest sprawą bez znaczenia,** natomiast liczne i gorące protesty wywołały niektóre redukcje wydatków. poczynione przez województwo. Między innemi wydatki na pomoce naukowe i przybory szkolne obniżono o tysiąc zł. Obcięto także lub **skreślono subwencje na istniejące w mieście bibljoteki.** Pozatem **zakwestjonowano** zasiłek drużynom **harcerskim** przy szkołach **powszechnych w kwocie...** 50 zł oraz subwencję w kwocie 200 zł. na Zlot harcerski w Spale. Wydatek ten pozostawiono w budżecie jedynie dlatego iż **subwencje te zostały już wypłacone, zaznaczono jednak.** iż zarząd miejski **nie miał prawa uskuteczniać tego wydatku, gdyż nie było go w budżecie zeszłorocznym.**

Dziwna rzecz, że województwo kwestjonuje **250 zł. subwencji dla harcerstwa,** zaliczanego do organizacyj wyższej **użyteczności** publicznej, **natomiast ani słówkiem nie wspomniano o subwencji w kwocie 800 zł.wypłaconej Związkowi strzeleckiemu.**

Podobny **los spotkał** uchwalony przez Rade miejską **kredyt w kwocie 2 tysięcy zł. na kupno obuwia dla biednej dziatwy szkolnej.** Mimo znanej ogólnie **nędzy** w Dąbrowie. gdzie co 6 **mieszkaniec jest** bezrobotny. a większość pracujących jeszcze robotników **zarabia od 50 do 70 zł miesięcznie,** uchwaloną kwotę na kupno obuwia dla biednej dziatwy województwo zmniejszyło do tysiąca zł.

Preliminowany kredyt w kwocie 12.300 zł. **na** utrzymanie dokształcającej szkoły zawodowej **pozostawiono z zaleceniem ograniczenia wydatków tej szkoły do najniezbędniejszych.** Jednocześnie województwo zobowiązuje zarząd miejski do wystąpienia do Kuratorjum okręgu szkolnego o **powiększenie subsydjum na prowadzenie tej szkoły.** W wypadku. gdyby istniejący w tej mierze stan rzeczy pozostał i w roku przyszłym. województwo zmuszone będzie wogóle skasować **kredyt na** utrzymanie szkoły zawodowej dokształcającej, bowiem zarząd miejski, przy ciągiem kurczeniu się strony dochodowej nie jest w stanie wydatkować tak znacznych sum na szkołę, której prowadzenie nie należy do obowiązków ustawowych gminy.

Pewne zastrzeżenia budzi sprawa nadzoru i kontroli samorządu terytorjalnego. Prócz bowiem urzędowych władz nadzorczych, tj. województwa i Ministerstwa, samorząd terytorjalny posiada jeszcze t. zw. delegata rządowego, sprawującego kontrolę, a jednocześnie należy do Związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego. przyczem na wynagrodzenie delegata i za należenie do Związku trzeba płacić.

Modyfikacje i redukcje wydatków województwo uzasadnia brakiem pokrycia, bądź też brakiem obowiązku ustawowego.

Niektóre zmniejszenia wydatk **wywołały energiczne sprzeciwy** ze strony Rady. z uwagi jednak na długotrwałą procedurę i niedaleki koniec okresu budżetowego, postanowiono nie wnosić odwołania do Ministerstwa przeciwko orzeczeniu województwa.

Drugi reskrypt województwa dotyczył uchwalonego przez Radę **miejską dodatkowego wynagrodzenia dla prezydjum Magistratu.** Dodatek ten w Dąbrowie ustalono dla prezydenta **miasta** w kwocie 250 zł. miesięcznie. a dla wiceprezydenta w kwocie 125 zł. miesięcznie.

Z uwagi na to, iż w Dąbrowie niema dotychczas prezydenta i prawdopodobnie sprawa ta nie prędko doczeka się załatwienia„ a okres budżetowy **zbliża się do końca, województwo zatwierdziło tylko dodatek dla wiceprezydenta.**

Skolei dokonano wyboru **opiekunów społecznych.** O godność tę nikt się jakoś nie dobijał, to też bez sprzeciwu przyjęto zgłoszoną listę, obejmującą **nazwiska 32 opiekunów społecznych.**

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zauważono ciekawą metamorfozę. Otóż jeżeli chodzi o wnioski nagłe i interpelacje, zwykle prym wiodły **ugrupowania opozycyjne.** Tymczasem na wspomnianem posiedzeniu klub radnych PPS jakoś z uprawnienia tego nie korzystał, natomiast wyręczyli ich **radni z klubu BB, zgłaszając aż trzy wnioski.**

W pierwszym wniosku domagano się **wystąpienia Magistratu w sprawie obniżki cen pradu i opłat za liczniki.** Drugi wniosek domagał się **obniżki cen za przejazd tramwajami,** trzeci wreszcie wniosek żąda interwencji w sprawie wstrzymania na kopalniach detalicznej sprzedaży węgla. Wnioski przekazano Magistratowi.

Dni przeciwgruźlicze
Zebranie organizacyjne

Przedwczoraj odbyło się na ratuszu sosnowieckim zebranie organizacyjne „dni przeciwgruźliczych".

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa przeciwgruźliczego wiceprezes Sądu okr. *s. Kucharskiego* na przewodniczącego zaproszono dyr. *Sokolskiego.*

Skolei referat o gruźlicy wśród dzieci i młodzieży wygłosił *dr. Witkowski,* który w zakończeniu wyraził zdziwienie, że na zebranie w sprawie dni przeciwgruźliczych *nie stawili się gremjalnie lekarze i kierownicy szkół.*

Następnie dr. *Molicki,* sekretarz Towarzystwa złożył sprawozdanie z „dni przeciwgruźliczych" w roku ubiegłym, poczem dokonano wyboru komitetu wykonawczego. Skład komitetu podamy po ukonstytuowaniu się go.

Smiertelne zatrucie gazem
w bieda-szybie

Zaledwie przed tygodniem pisaliśmy o dwóch tragicznych wypadkach. a znów mamy do zanotowania podobny wypadek, który wydarzył się w ub. środę na kolonji „Jarosław" na Dębowej Górze w Sosnowcu.

W jednym z szybików zajęty był wydobywaniem węgla **43-letni Władysław Zięba,** bezrobotny górnik. Gdy Zięba znajdował się w głębi szybu ukazał się **gaz.** Nieszczęśliwy górnik nie zdążywszy dojść do wylotu szybu, **stracił** wskutek **zatrucia przytomność.**

Po spostrzeżeniu wypadku zorganizowano natychmiast akcję ratunkową i wydobyto zatrutego Ziębę na powierzchnię.

Pomimo stosowania różnych zabiegów ratowniczych, **nieszczęśliwego nie udało się przywrócić do życia.**

Zwłoki tragicznie zmarłego Zięby przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Aresztowanie złodziei i paserów
okradających sklepy spółdzielcze

W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy **włamali się do sklepu spółdzielni spożywców przy ul. Robotniczej 1** w Sosnowcu. skąd zabrali wyroby tytoniowe oraz różne artykuły, **wartości 481 zł.**

Zawiadomiona o włamaniu policja przeprowadziła dochodzenie. w wyniku którego sprawcy kradzieży zostali po upływie dwóch dni wykryci i aresztowani. Są nimi zawodowi złodzieje, zamieszkali w Sosnowcu, **Jan Baran i Jan Śrubarczyk.** Obaj zatrzymani złodzieje przyznali się do okradzenia spółdzielni.

Skradzione towary znaleziono u paserów, od których je odebrano i zwrócono spółdzielni. Oprócz złodziei zatrzymani zostali również paserzy: **Lejbuś Brzeziner, Zofja Lepiarz i Katarzyna Koba,** wszyscy z Sosnowca, których wraz ze złodziejami przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Jak wykazało dochodzenie. Baran i Śrubarczyk okradli również w nocy z dn. 28 na 29 października **sklep spółdzielczy przy ul. Staszica 19** w Sosnowcu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Zelazem w szczękę

Na tle porachunków rodzinnych doszło kilka miesięcy temu w Łazach do krwawej bójki, która zakończyła się ciężkiem okaleczeniem Jana Odrobiny przez jego szwagra, Jana Szlachtę. Odrobina uderzony przez Szlachtę kawałkiem żelaza w szczękę, doznał pęknięcia kości, wobec czego odwieziono go do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni.

Krewkiego szwagra sąd skazał na rok więzienia.

Co skradli?

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Józefa Czarneckiego z Niwki na 2 tygodnie aresztu za kradzież... pudła z mucholapkami, na miesiąc zaś aresztu Leonarda Figla z Sosnowca za kradzież beli brudnych szmat z fabryki Lamprechta.

Redukcje w przemyśle
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Ostatni tydzień znów przyniósł pogorszenie sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

Huta „Milowice" zredukowała 32 robotników oraz wysłała 52 na trzymiesięczny urlop turnusowy: **dn. 23 bm.** powróciło z urlopu turnusowego do pracy 27 robotników.

Huta „Katarzyna" w Sosnowcu zredukowała z walcowni 124 robotników.

Polskie Zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zwolniły z walcowni blachy 26 robotników.

Wapienniki „Brynica" w Czeladzi wymówiły pracę 20 robotnikom w związku z ukończeniem sezonu budowlanego. nego.

Zakłady „Hulczyńskiego" w Sosnowcu przyjęły do Wydziału mechanicznego 18 robotników.

W innych gałęziach przemysłu zmian żadnych nie zanotowano.

---xx---

Nastrój świąteczny

przyczynia się do spotęgowania radości. odczuwanej wskutek wzajemnego obdarowywania się w wieczór wigilijny. Nie pomija się tej okazji. by czemkolwiekbądź wywołać objawy radości i zadowolenia, towarzyszące uczestnikom uroczystości familijnych. zwłaszcza wtedy gdy gościnna pani domu poda do kawy znakomite ciasta lub wyśmienity tort OETKERA. Spożywając je z rozkoszą odczuwa całe kółko nietajoną wdzięczność dla pani domu za doskonałe pieczywo OETKERA. smaczne i lekkostrawne. 8540

Przypadkowe postrzelenie
NA POSTERUNKU POLICJI

Na posterunku policji w Klimontowie wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł woźny urzędu gminnego w Zagórzu, niejaki Grzywa.

Jeden z policjantów rozładowywując karabin, spowodował wystrzał, przyczem kula zraniła w nogę Grzywę, który podówczas wszedł na posterunek.

Grzywę przewieziono do szpitala w Sosnowcu, przyczem istnieje obawa, że mogą zajść pewne komplikacje i konieczne będzie przeprowadzenie poważnej operacji.

UPRZEJMOŚĆ NIE ZASZKODZI.

— Panie doktorze — skarży się pacjentka — mój mąż ma tak żelazne zdrowie, że nie chce mi nigdy wierzyć, gdy mnie coś boli.

— Ależ łaskawa pani. pani jest także zupełnie chce mi nigdy wierzyć, gdy mnie coś boli.

— Doprawdy? Dziękuję serdecznie. doktorze! Ale czy pan nie mówi mi tego tylko dlatego, żeby mi zrobić przyjemność?

WYMÓWKA BIEDNEGO GRZESZNIKA.

Mikołaj Wątróbka został zasądzony na trzy miesiące aresztu. We więzieniu odwiedziła go jedna z jego narzeczonych i zapytała, za co został zasądzony.

Wątróbka opowiedział: — Szedłem sobie spokojnie swoją drogą gdy nagle zobaczyłem na ziemi sznureczek. pomyślałem. że może mi się do czegoś przydać, wziąłem go i poszedłem. Taka to jest przyczyna mego nieszczęścia.

Narzeczona: — Za sznur nikogo nie zasądzono jeszcze na kryminał.

Wątróbka: — No w każdym razie coś tam zcze na sznurze było.

Narzeczona: — Co takiego?

Wątróbka: — Dwa małe woły.

Buchalterka zamówiona na noc

Feder nic nie pamięta co to miało znaczyć

Głośny proces o nadużycia spirytusowe, który od blisko dwóch tygodni absorbuje sąd, nie traci nic na swej aktualności. Niema dnia, ażeby **świadkowie nie wnieśli do sprawy czegoś nowego**, czego nawet nie obejmował akt oskarżenia. Tak było i wczoraj.

Godne uwagi było zeznanie, złożone przez emerytowanego komisarza akcyz i monopoli w Częstochowie, **Feliksa Janię**, który otrzymał doniesienie o nadmiernym, bo sięgającym **blisko 1400 litrów, braku spirytusu w rafinerji będzińskiej**. Świadek ten, po udzieleniu stronom wyczerpujących odpowiedzi, **zauważył słusznie, że nadmierny ubytek spirytusu może powstać bądź to z kradzieży, bądź to z zepsucia się rektyfikatora, czy też z wylania się spirytusu.**

Po zeznaniach tego świadka, sąd przystąpił skolei do przesłuchania komisarza skarbowego **Tadeusza Kaczbarskiego.** Świadek ten, będąc w Zawierciu, **przyjmował transporty spirytusu z rektyfikacji będzińskiej do octowni w Myszkowie.** Zauważył on, że wszystkie transporty spirytusu, przysyłane mu przez osk. **komisarza Neugebauera,** były w porządku, czego nie mógł powiedzieć o transportach, przesyłanych mu przez **zastępcę Neugebauera, kom. Szostaka,** w których, jak twierdził, były pewne, minimalne odchylenia. Ponieważ odchylenia te mieściły się w **granicach braków dozwolonych,** świadek nie robił notatek i nie meldował o tem swej władzy.

Następnie składała zeznania buchalterka rafinerji Federów, **Rykla Gertlerowa z Będzina.** Prowadząc księgi rafinerji, niejednokrotnie **zdarzało jej się, że musiała wywabiać niektóre pozycje w księgach, a to dlatego, że się pomyliła.**

Po zeznaniach tego świadka sąd odczytał list, pisany przez osk. **Abrama Federa** do swej żony, w którym m. in. pisał: **„...A teraz donoszę ci, że Gertlerowa jest zamówiona na jutro, na noc i prawdopodobnie uda się jej sprawę pomyślnie załatwić..."**

Zapytany przez sąd, co słowa te miały znaczyć, osk. Feder **początkowo nie wiedział, co powiedzieć,** wkońcu zaś świadczył, że nie może sobie tego przypomnieć.

Do przesłuchania pozostało jeszcze sądowi kilkunastu świadków obrony, oraz kilku świadków oskarżenia, z których najważniejszy świadek, komisarz Szostak, zostanie przesłuchany na samym końcu. **Zeznania jego potrwają przypuszczalnie około dwóch dni.**

Zaostrzenie rygorów paszportowych

Minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz wydał ostatnio do wojewodów i komisarza rządu na m. Warszawę oraz starostów okólnik w sprawie polityki paszportowej.

Okólnik ten, anulując wiele wydanych poprzednio w tej sprawie zarządzeń postanawia, że władze administracyjne będą zasadniczo odmawiać udzielania paszportów bezpłatnych, z wyjątkiem wypadków, w których MSZ wyda specjalnie zarządzenie. Udzielanie paszportów ulgowych uzależnione będzie od przedstawienia dowodów, stwierdzających istotną i konieczną potrzebę wyjazdu zagranicę oraz od bezwzględnego zadośćuczynienia wszystkim warunkom, przewidzianym w rozporządzeniu z dnia 7 maja 1932 r.

Ponadto do minimum będzie ograniczone wydawanie paszportów za opłatą normalną. Będą one wydawane tylko po wykazaniu nieodzownej potrzeby wyjazdu zagranicę.

Jako kryterjum, dające władzy podstawę do oceny, czy w danym wypadku zachodzi istotnie *nieodzowna potrzeba wyjazdu zagranicę* za paszportem normalnie opłaconym, służyć mogą: zaświadczenie lekarza urzędowego, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, zaświadczenie konsulatu o potrzebie krótkoterminowego wyjazdu do członków rodziny, stale przebywających zagranicą, przedstawienie dowodu, iż zachodzi potrzeba do wyjazdu w sprawach majątkowych lub spadkowych lub też w ważnych sprawach rodzinnych i t.p.

W żadnym jednak razie *nie uzasadnia konieczności wyjazdu zagranicę* np. chęć towarzyszenia członkowi rodziny, wyjeżdżającemu w sprawach służbowych lub zawodowych, chęć zwiedzenia wystawy międzynarodowej lub zamiar wzięcia udziału w kongresie lub zjeździe międzynarodowym.

W sprawie wyjazdu zagranicę literatów i dziennikarzy okólnik ministra spraw wewn. wyjaśnia, że wszystkie poprzednio wydane zarządzenia zostają zawieszone a paszporty zagraniczne dla dziennikarzy będą wydawane *na podstawie przepisów ogólnych.*

W wypadku jednak, gdy wyjazd tych osób uznany zostanie za konieczny lub pożądany, ze względów natury ogólnej, politycznej lub społecznej będą literatom i dziennikarzom przyznawane ulgi paszportowe.

Konsulowie honorowi obcych państw, o ile są obywatelami polskimi, otrzymywać będą paszporty bezpłatne.

Dla lekarzy wzywanych zagranicę na konsylja lekarskie lub dla dokonania zabiegów chirurgicznych będą wydawane *krótkoterminowe paszporty zagraniczne* za opłatą ulgową. Natomiast przyznawanie ulgowych paszportów lekarzom, podającym cel wyjazdu dalsze kształcenie się, uzależnione będzie od opinji wydziału zdrowia w danym urzędzie wojewódzkim.

Sprawa wyjazdu osób narodowości żydowskiej do Palestyny będzie uregulowana osobnem zarządzeniem.

Z uwagi na zmniejszone zarobki ustalone zostały równocześnie *nowe normy dochodowe,* które w wypadkach nieodzownej potrzeby wyjazdu będą uzasadniały przyznanie ulg w opłatach paszportowych, a mianowicie: dla samotnych 4.800 zł. rocznego dochodu, dla utrzymujących rodziny 7.200 zł. względnie majątek wartości 20.000 zł. Dochód rozumiany jest netto, t. zn. *po potrąceniu podatków lub innych danin publicznych.*

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wymiar podatku na podstawie ugody

PODATNIKA Z URZĘDEM SKARBOWYM

W Ministerstwie skarbu odbyła się narada nad ustaleniem zasad wymiaru zryczałtowanego podatku przemysłowego, od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Ministerstwo skarbu wzorem Francji i Belgji proponuje wprowadzenie systemu ugody między podatnikiem a urzędem skarbowym. Na podstawie tej ugody przedsiębiorstwa handlowe kategorji III-ej i IV-ej oraz niektóre kategorji II-ej oraz przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji VIII-ej oraz niektóre kategorji V-ej i VII-ej miałyby opłacać podatek obrotowy według ugody, zawartej z urzędem skarbowym, przyczem ugoda ta mogłaby przewidywać opodatkowanie przedsiębiorstwa według tabeli, zawierającej 25 grupy podatkowe, opłacające podatek obrotowy na rzecz państwa w wysokości 15 zł. do 300 zł. rocznie. Prawo do zawarcia takiej ugody, miałyby przedsiębiorstwa, których obrót nie przekraczałby 30.000 zł. po włączeniu obrotu artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi obrotowemu.

Ugoda obowiązywałaby na 2 lata i mogłaby być automatycznie przedłużona na dalsze okresy roczne. Podatek byłby płacony w czterech ratach kwartalnych.

Związek izb przemysłowo handlowych stanął na stanowisku, że za podstawę zryczałtowania podatku obrotowego, powinny być przyjęte faktyczne obroty z roku 1935.

Naszem zdaniem, projekt ministerstwa skarbu jest dobry, byle tylko urzędy skarbowe nie stawiały przesadnych żądań przy zawieraniu układów podatkowych. Słuszne jest również zastrzeżenie Związku izb przemysłowo - handlowych przeciwko zamiarowi min. skarbu, by podatkiem zryczałtowanym objąć tylko te przedsiębiorstwa, które już w roku 1935 płacą w tej formie podatek obrotowy. *Należy dążyć do objęcia podatkiem zryczałtowanym jaknajwiększej ilości drobnych przedsiębiorstw.*

—xx—

Kronika gospodarcza

O WYKONYWANIE BUDŻETU MIESIĘCZNEGO. Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do wojewodów w sprawie wykonywania budżetu miesięcznego załączając jednocześnie pismo ministra skarbu podkreślające konieczność jaknajszybszego usunięcia deficytu budżetowego i stosowania jaknajdalej idących oszczędności we wszystkich działach gospodarki państwowej. Zgodnie z temi zarządzeniami wprowadzony został zakaz angażowania z kredytów, przyznanych każdorazowym budżetem miesięcznym, wydatków przyszłego okresu względnie przyszłego miesiąca. Kredyty, przyznane każdorazowym budżetem miesięcznym, mogą być użytkowane tylko na wydatki bieżącego miesiąca, względnie na likwidację prawnie obowiązujących zobowiązań z miesięcy poprzednich. Urzędnicy, winni nieprzestrzegania budżetów miesięcznych, pociągani będą do surowej odpowiedzialności sądowej.

KUMULACJA PODATKÓW OD CZŁONKÓW RODZINY. Dekret o podatku dochodowym ustala nowe zasady opodatkowania członków rodziny. Dotychczasowe przepisy stanowiły, iż dochody członków rodziny doliczano do dochodu głowy rodziny tylko w tym wypadku, gdy głowie rodziny służyło prawo rozporządzania temi dochodami, względnie ich użytkowania. Nowy dekret przewiduje łączne opodatkowanie dochodu małżonków jako regułę, niezależnie od uprawnień przysługujących mężowi w odniesieniu do majątku żony. Wyjątek od tej zasady stanowią tylko wypadki, gdy małżonkowie pozostają w orzeczonej przez sąd separacji.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Zmiana serc.

—

× **WŁADZE NOWEJ KOOPERATYWY** Pod przewodnictwem prez. olkuskiego oddz. PZZFP. i II. p. K. Zdrzalika, odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie Spółdzielni spożywców, utworzenie której zainicjowały związki zawodowe. Na zebraniu uchwalono powołać komitet organizacyjny, wybierając zarząd w składzie pp.: St. Lipka — przewodniczący, J. Podworski — zastępca, J. Urasiński i St. Krawczyk — sekretarze i F. Kowalski — skarbnik. Komitet przystępuje do zbierania deklaracyj członkowskich i zwołania walnego zebrania członków.

× **KURSY GOSPODARCZO - OŚWIATOWE.** Pow. organizacja kół gospodyń wiejskich w Olkuszu przeprowadza obecnie na terenie powiatu Olkuskiego 7-dniowe kursy gospodarczo-oświatowe wśród gospodyń wiejskich. Obecnie taki kurs ukończony został w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec w obecności p. starosty Gieszczyńskiego. Na kursie w Ryczówku wykładali pp.: inż. Feczko, lekarz wet. dr. Fedak, agronom powiat. Patorski oraz instruktorzy: Trebniówna i Rogóski. Zajęcia praktyczne przeprowadziła praktykantka, p. Zygmuntówna z Bolesławia.

× **ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI** myśliwskiej skazany został na 50 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu, Henryk Piątek ze wsi Żelasko, gm. Ogrodzieniec.

× **ZA NIELEGALNY UBÓJ** starostwo olkuskie skazało mieszkańca Wolbromia, Szmula Najfelda na 50 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

× **ZA ZABRANIE NADMIERNEJ** ilości pasażerów, skazany został na 50 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, właściciel autobusu, Mendel Kintys z Wolbromia.

KRONIKA ZAWIERCIA

J.E. ks. biskup Kubina

W ZAWIERCIU

Wczoraj przybył do Zawiercia Dostojny Pasterz naszej Djecezji J. E. ks. biskup dr. Kubina dla odbycia konferencji z księżmi dekanatu Zawierciańskiego.

Konferencje poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele parafjalnym przez ks. prałata Fr. Ziemtarę na którem byli obecni J. E. ks. biskup Kubina, 30 księży z całego dekanatu oraz liczni wierni. Po nabożeństwie odbyła się konferencja w kościele, kontynuowana po przerwie na plebanji.

—xx—

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Koło Zawiercie. W ub. wtorek pod przewodnictwem p. mec. Kazańskiego odbyło się posiedzenie zarządu Koła, na którem między innemi ułożono program odczytów na grudzień 1935, jak również postanowiono urządzić w niedzielę dn. 22 grudnia b.r. w sali Domu ludowego wieczór dla dzieci członków Z. R. połączony z choinką i św. Mikołajem.

Zbiórka. — W niedzielę, dn. 1 grudnia o godz. 11 w sali Domu ludowego komenda koła Z. R. w Zawierciu urządza zbiórkę członków ćwiczących koła. Przybycie obowiązkowe.

× **REDUKCJA 370 ROBOTNIKÓW.** Wskutek zakończenia sezonu fabryka Portland-Cementu „Łazy" zredukowała 370 robotników.

ORGANIZACJA MISTRZÓW KOMINIARSKICH. Dnia 6 grudnia b.r. odbędzie się konferencja z mistrzami kominiarskiemi z całego powiatu Zawierciańskiego, celem zorganizowania Stowarzyszenia mistrzów kominiarskich w powiecie. Konferencja ta odbędzie się przy ul. min. Pierackiego.

× **CZYŻBY URUCHOMIENIE TAZ?** W Zawierciu rozeszły się ostatnio b. głośne pogłoski o częściowem uruchomieniu TAZ po Nowym Roku. Według kursujących pogłosek uruchomione miałyby być drukarnia oraz rozszerzona tkalnia.

× **OTWARCIE ŚWIETLICY W ŻELISŁAWICACH.** W tych dniach ochotn. straż pożarna w Żelisławicach, ze współudziałem miejscowych organizacyj uruchomiła świetlicę. Otwarcia świetlicy dokonał miejscowy kierownik szkoły, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie członkinie drużyn samarytańsko - pożarniczych i członkowie straży odegrali kilka pięknych utworów. Na uroczystości tej był z Zawiercia starszy instruktor straży pożarnych p. E. Wochtman. Przy okazji dodać należy, że zarząd straży pożarnej w Żelisławicach na czele z prezesem pracuje b. intensywnie.

× **POŻAR W PORĘBIE.** Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w Porębie, koło Zawiercia. Ogień strawił jedną stodołę ze zbiorami. Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

Z CAŁEJ POLSKI

ADWOKAT SZUCHEWYCZ POKĄSANY PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA

Na świadka w procesie zabójców min. Pierackiego powołany został adwokat ukraiński **Stefan Szuchewycz**, podejrzany zresztą o współdziałanie z OUN.

Przed trzema dniami dr. Szuchewycz uległ nagle nieszczęśliwemu wypadkowi. **Napadł go pies, podejrzany o wściekliznę.** Dr. Szuchewycz pozostaje w łóżku i **otrzymuje zastrzyki** przeciw wściekliźnie.

Z tego powodu niewiadomo, czy będzie mógł w sobotę **stawić się w sądzie.**

ŚMIERĆ BOHATERSKIEGO KONDUKTORA

Na szosie obok Pistynia. autobus PKP **zapełniony pasażerami**, w pewnym momencie uległ defektowi i **zaczął cofać się po śliskiej drodze.** Ponieważ hamulce nie funkcjonowały, ciężki wóz staczał się coraz szybciej wdół. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza. wówczas konduktor Fdisiuk, wyskoczył z wozu i **usiłował zahamować autobus od zewnątrz.**

W czasie opuszczania zapory tylnego hamulca. konduktor dostał się pod koła. **ponosząc śmierć na miejscu.**

Bohaterski konduktor, który ratując życie swych pasażerów. sam poniósł śmierć, **osierocił** żonę i dwoje dzieci.

CHŁOPCY CERUJĄ I HAFTUJĄ W SZKOLE POWSZECHNEJ

Rodzice chłopców uczęszczających do szkoły powszechnej w Wosinie koło **Leszna** skarżą się, że z ich synów szkoła chce zrobić hafciarki.

Od pewnego czasu dyrekcja zmieniła **zupełnie program** robót ręcznych i chłopcy, **zamiast uczyć się stolarki,** jak dotychczas zaczynają **swetrować, mereżkować, cerować, kroić i szyć,** a zamiast z heblem **idą do szkoły z kawałkiem materjału, nożyczkami, igłą i naparstkiem.**

WYROK ŚMIERCI NA... RADZIE FAMILIJNEJ

Na przedmieściu Ginne w Białej Podlaskiej. mieszkał 50-letni Józef Kozik. z młodszą od siebie żoną Marją. **Małżeństwo nie było szczęśliwe.** Kozik maltretował żonę i znęcał się nad nią. a ona miała przyjaciela, Jana Turońca. Pewnego razu odbyła się narada familijna bez udziału Kozika. Dwaj bracia Kozikowej, 2 siostry, matka i Turoniec. uradzili, że niewygodnego męża Marji należy zgładzić ze świata. Wykonawcami wyroku mianowano Jana i Leona Raczyńskich.

W jakiś czas później w lesie w odległości 4 klm. od Białej Podlaskiej znaleziono trupa Józefa Kozika. Zbrodniczych szwagrów wkrótce ujęto i wspólnie z członkami całej rady familijnej osadzono w więzieniu.

DZIECKO SPŁONĘŁO ŻYWCEM

W powiecie Tomaszów Lubelski we wsi Łachowce, wybuchł groźny pożar Spłonęło 11 gospodarstw, w tem 8 domów mieszkalnych. 7 stodół ze zbożem oraz kilka sztuk żywego inwentarza. W czasie akcji ratunkowej uległ poparzeniu Grzegorz Mielniczuk. Straty wynoszą około 20.000 zł.

Drugi pożar miał miejsce we wsi Gałęzów, pow. lubelskiego. gdzie wskutek wadliwej konstrukcji komina spłonęła zagroda Stanisława Małka. W ogniu znalazła śmierć jednoroczna córeczka Danuta. ciężkie poparzenia odniosła druga jego córka 8-letnia Feliksa i żona Stanisława.

BEZCZELNA ODPOWIEDŹ NIEMKI ZNIEWAŻA MOWĘ POLSKĄ

W lokalu Banku Ludowego w Wągrowcu podczas załatwiania czynności bankowych zwrócił się p. dyr. Grześkowiak do pani B. z Bartodziej. czyby na pewne pytania techniczne nie mogła odpowiadać w języku polskim, by ułatwić sposób załatwiania sprawy.

Z wyjaśnieniem pośpieszył syn pani B., oświadczając. że matka jego po polsku nie rozumie.

Na to jednakże p. B. powstała i oświadczyła dosłownie: **„Ich verstehe polnisch [illegible] kann polnisch sprechen, aber werde [illegible] sprechen, weil mein Mann die Spra[illegible] auf dem Sterbebatte verflucht hat".**

W polskiem tłumaczeniu brzmi to jak następuje: **„Rozumiem po polsku i umiem po polsku mówić, ale mówić nie będę, ponieważ mój mąż na łożu śmierci tę mowę przeklął".**

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE W CERKWI W STARYM ZBARAŻU

Wiadomość o niezwykłem zajściu, jakiego widownią była cerkiew w Starym Zbarażu, zamieszcza „Diło". W dniu 21 bm. miało być odprawione przez trzech księży uroczyste nabożeństwo. Gdy czytana była Ewangelja, weszła do cerkwi większa grupa mieszkańców Starego Zbaraża i rozpoczęła śpiewać polskie pieśni nabożne. Zmieszani nieoczekiwanem zajściem księża, wezwali przybyłych do uciszenia się i opuszczenia cerkwi.

Gdy wezwanie nie odniosło skutku, wydano rozkaz uderzenia w dzwony na trwogę. Równocześnie paroch ks. Bohatiuk wyjechał do Zbaraża ze skargą do starostwa, które natychmiast zarządziło wysłanie samochodem do Starego Zbaraża oddziału policji. Również wyjechał na miejsce jeden z księży Bernardynów ze Zbaraża. Niezwykłych okupantów usunięto z cerkwi siłą w godzinach wieczornych. Dochodzenia mające wyjaśnić przyczynę zajścia są w toku.

Zaznaczyć należy. że w Starym Zbarażu, w którym jest tylko cerkiew grecko-katolicka, znajduje się przeszło 600 Polaków rzymk-kat., a gr.-kat. jest tylko 160.



POGRZEB ADMIRAŁA JELLICOE, zwycięzcy w bitwie pod Skagerrakiem. przechodzi ulicami Londynu.

Znów pobicie Polaków

przez szturmowców w Gdańsku

Z Gdańska donoszą:

Na ulicy Altstädtische Graben w Gdańsku przywódca szturmówki narodowo-socjal. Leissner pobił pewnego przechodnia spowodu nie salutowania sztandaru narodowo. - socjalistycznego. Napad miał miejsce w obecności policjanta. oraz świadkiem był obywatel polski p. Bruno Miączkowski.

Gdy p. M. oświadczył policjantowi, że będzie świadkiem brutalnego napadu szturmowca na przechodnia, Leissner kilkakrotnie uderzył go w obecności policjanta pięścią w twarz. Podczas odprowadzania obydwu przez policjanta na odwach Leissner kilkakrotnie jeszcze uderzył Miączkowskiego, krzycząc do niego po niemiecku „Jeśli jesteś Polakiem, to powinieneś się z Gdańska wynieść (?!). Policja nie reagowała na to brutalne zachowanie się.

W tym samym dniu pobity został również przez narodowych socjalistów obywatel polski student politechniki p. Jarosław Kucharski za nie salutowanie sztandaru narodowo - socjalistycznego.

Stale powtarzające się wypadki brutalnego odnoszenia się narodowych socjalistów do członków innych narodowości, względnie innych partyj z powodu nie salutowania sztandarów narodowo - socjalistycznych powoduje w Gdańsku atmosferę podniecenia. Nakłada to na senat obowiązek najenergiczniejszej kontrakcji o ile handel gdański niema doznać poważnych szkód.

Fantazje i bziki gwiazd filmowych

Słynny reżyser panicznie boi się komarów

Wielcy artyści ekranu mają swoje fantazje i wybryki, nieraz zrozumiałe, nieraz tak oryginalne, że wydają się dziwactwami.

Całe Hollywood wie naprzykład, że Greta Garbo obawia się licznieiszych towarzystw. Podobno ta antypatja sprawia, że znakomita artystka odmawia z zasady udziału we wszelkich festynach i uroczystościach. Podobno i za dawnych czasów, będąc jeszcze nikomu nieznaną Gretą Gustawson, modelką w magazynie mód, wyróżniała się swą nietowarzyskością. Lata i sława osiągnięta przez Gretę Garbo rozwinęły w niej jeszcze bardziej tę właściwość.

Norma Shearer nie znosi zamkniętych małych lokali. Willa jej ma olbrzymie komnaty i okna w niej są zawsze otwarte.

Reżyser van-Dicke. twórca filmów o Tarzanie, doświadczony podróżnik i badacz Afryki, śmiało stawiał czoło najdzikszym bestjom. lecz wywiózł ze swych wypraw do niezbadanych dżungli paniczny strach przed komarami. Van-Dicke mówi, że mniej się boi lwiej paszczęki niż komarowego żądełka. Obawia się, że komary przenoszą zaraźliwe choroby.

Drugą śmiesznością van-Dicka jest indjosynkrazja do wind. Znakomity reżyser woli iść pieszo na najwyższe piętra. aniżeli wsiąść do windy. Podobno jest to skutkiem wypadku z windą, który van-Dicke widział z lat dziecinnych i który zrobił na nim wstrząsające wrażenie.

Innego rodzaju manję ma Clark Gable. Wystarczy, żeby ktoś przy nim zagwizdał, aby słynny artysta momentalnie został jego wrogiem. Clark Gable jest przesądny i wierzy w rozpowszechnione między amerykańskiemi aktorami mniemanie, że gwizdanie przynosi nieszczęście w występach.

Wallace Beery oddaje się namiętnie lotnictwu i osiągnął dużą wprawę w kierowaniu aeroplanem. ale jest zupełnie zdezorjentowany. kiedy ma przejść przez ruchliwą ulicę. Ruch pojazdów oszałamia go i przeraża. Artysta wykonywujący z zimną krwią najniebezpieczniejsze ewolucje na samolocie, boi się być przejechanym przez taksówkę!

William Powell, tak często występujący na filmie jako czarny charakter, aferzysta. gangster lub szuler, jest z natury nieśmiały, a wszelkich gier hazardowych nie znosi!

Myrna Loy nienawidzi luster. Robert Montgomery nie znosi nigdy zielonych krawatów. nie znosi nigdy le zielonej barwy i podobno nawet na łąki i drzewa patrzeć nie lubi, bo zielony kolor wprawia go w depresję.

Narada rabinów

W SPRAWIE UBOJU RYTUALNEGO

Prasa żydowska donosi, iż w dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie egzekutywy Związku rabinów przy udziale posłów: rabina Rubinsztajna. dr. Sommersztiena. Mincberga i sen. Trokenheima. Sen. dr. Schorr nadesłał ze Lwowa usprawiedliwienia nieobecności. Otworzył naradę prezes Związku rabin Alter, wskazując na niepewną sytuację gmin żydowskich oraz nieustanne ataki na żydowski ubój rytualny

Po dłuższej dyskusji wyłoniono stały komitet. złożony z rabinów oraz żydowskich przedstawicieli parlamentarnych. Zadaniem komitetu będzie obrona uprawnień gmin żydowskich oraz akcja w obronie uboju rytualnego.

KRYZYS.

Właściciel biura zastaje nad ranem włamywacza, porającego się z kasą pancerną

— A to pyszne! śmieje się ubawiony właściciel. Dawno już nie widziałem prawdziwego dowcipnisia. Masz młodzieńcze nadzwyczajne poczucie humoru.

PRZYZWYCZAJENIE.

Pan Altbucher, antykwarjusz, nadaje list polecony na poczcie. Urzędnik który go przyjmuje. mówi oburzony:

— Ależ proszę pana — przecież ta marka, którą pan tu przykleił, jest już używana...

— Co to szkodzi, przecież jest jak nowa panie poczmistrzu...

MUZYKA GOSPODARCZA.

— No, co u ciebie słychać, jak ci idzie interes? — pyta Apfelbaum spotkanego przyjaciela.

— Jak ci to powiedzieć — w moim interesie teraz jest jak na fujarce...

— No, co to znaczy na fujarce?

— To znaczy, jak się jedną dziurę zatyka, to się zaraz druga otwiera...

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

ŚL. O. Z. B. PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I CZĘSTOCHOWY W SOSNOWCU. KOMUNIKAT Nr. 5-35-36.

Ponowne losowanie mistrzostw drużynowych

Wobec wycofania się klubów częstochowskich pismem z dnia 4.11 35 r. z druż. mistrzostw Podokręgu Zarząd Pod. zarządził ponowne losowanie, które odbyło się wobec przedstawicieli klub. w dniu 24.11 35 r. o godz. 14 z następującym wynikiem:

Na pierwszem miejscu gospodarz spotkania

7.12 35 r. walczy CKS Czeladź — „Nordja“ — Sosnowiec w Czeladzi.

7.12 35 r. walczy Makabi Sosn. — B.K.S. Dąbrowa w Sosnowcu.

8.12 walczy „Unja Sosn — Policyjny K.S. Sosn. w Sosnowcu.

14.12 35 r. walczy B.K.S Dąbrowa — Policyjny K.S. Sosn. w Dąbrowie.

15.12 35 r. walczy „Nordja“ Sosn. — „Unja“ Sosn. w Sosnowcu;

21.12 35 r. walczy „Nordja“ Sosn. — Makabi Sosn. w Sosnowcu.

22.12 35 r. C.K.S. Czeladź — B.K.S. Dąbrowa w Czeladzi.

29.12 35 r. walczy BKS Dąbrowa — „Nordja“ Sosn. w Dąbrowie.

[illegible] 35 r. walczy Policyjny K.S Sosn. — C.K.S. w Sosnowcu.

4.1 36 r. walczy „Unja“ Sosn — „Makabi“ Sosn. w Sosnowcu.

12.1 36 r. walczy C.K.S. Czeladź — „Unja“ Sosn. w Czeladzi.

12.1 36 r. walczy Policyjny Sosn. — „Nordja“ Sosn. w Sosnowcu.

19.1 36 r. walczy Policyjny Sosn. — „Makabi“ Sosn. w Sosnowcu.

19.1. 36 r. walczy B.K.S. Dąbrowa — „Unja“ Sosn. w Sosnowcu.

Mistrzstwa drużynowe odbywają się na zasadach regulam. sportowego PZB. Na podstawie wspólnego porozumienia się delegatów klubów ustalono, że gospodarz zawodów o druż. mistrz. wypłaca przeciwnikowi swemu każdorazowo ryczałt w sumie zł. 20 (bez zwrotu kosztów podróży). Kluby winny posiadać: bloczki kart punktowych dla sędziego, po 3 protokóły zawodów z każdej imprezy, z których 1 idzie do PZB, 1 do ŚlOZB i 1 do Podokręgu.

14.12 35 r. walczy „Makabi“ Sosn. — CKS Czeladź w Sosnowcu.

Zaległości klubów.

Zaległości klubów na dzień 24 listopada rb. przedstawiają się następująco:

Policyjny KS Sosnowiec 22.50 (do PZB 12.50 Podokr. 10).

STS „Unja“ Sosnowiec zł. 22.50 (do PZB 12.50. Podokr. 10).

BKS Dąbrowa Górn. zł. 22.50 składka zaległa do ŚlOZB. którą klub winien uregulować najpóźniej do 10.I 36 r.

„Makabi“ Sosnowiec zł. 22.50 (składka na drugie półr. 35-36 r.).

„Brygada“ Częstochowa zł. 25 tyt. składki za 1935-36 do PZB.

„Strzelec“ Częstochowa zł. 22.50 (do PZB zł. 12.50. Podokr. zł. 10 tyt. składki za II półr 35-36).

„Makabi“ Częstochowa zł. 45 (do PZB zł. 25. do Podokr. 20 tyt. skł. czł. za 1935-36).

Powyższe kluby są zawieszone do czasu uregulowania należności w nieprzekr. term. do 1.12 35 r. Po wpłaceniu w wym. term zaległości kluby automatycznie zostają odwieszone.

Przypomina się klubom, że wszelkie należności tak do PZB. ŚlOZB i Podokręgu należy wpłacać na adres skarbnika Podokr.: W. Grzyb — Czeladź. kop. „Saturn“.

Nagana

Na skutek polecenia PZB z dnia 16.11 35 zarząd Podokr. na posiedzeniu w dniu 24.11 35 ukarał naganą kluby częstoch. „Strzelec“, „Makabi“ i „Brygada“ za zwołanie bez wiedzy i zgody Zarządu Podokr. zebrania klubów w Częstochowie w dniu 4.11 35. Poleca się również „Makabi“ w Częstochowie o spowodowanie bezwzględnego zwrotu w przec. 7 dni od daty otrzymania niniejszego komunikatu wszelkich akt Podokręgu przez p. Wajsa. członka Zarz. wymienionego klubu „Makabi“. W przeciwnym razie Zarząd Podokręgu wyciągnie konsekwencje.

Ukonstytuowanie się Wydz. Sportowego Podokręgu.

Przewodniczący Wydz. Sportowego E. Moskwa podał skład Wydz. Sport. Podokr., który Zarząd na posiedzeniu w dniu 24-11 35 r. zatwierdził w składzie: sekretarz — Zgrzebny Zygmunt, niestowarzyszony; członkowie — pp. Szary Jan z BKS Dąbrowa Górn., Piątkowski B. z CKS Czeladz. post. Mączyński z Policyjnego KS Sosnowiec, Lenczner D. z „Makabi“ Sosnowiec, Introligator S. z „Nordja“ Sosnowiec.

Za Zarząd: Prezes (—) inż. Zb. Pilch. Przewodn. Wydz. Sport. (—) E. Moskwa. Sekretarz (—) St. Morawski. Skarbnik (—) W. Grzyb.

—xx—

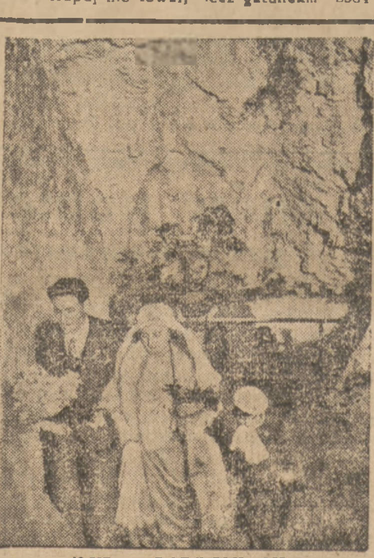
Bokserzy belgijscy przyjadą do Polski w drugiej połowie lutego

Na ostatniem swem zebraniu Belgijski Związek Bokserski obradował nad wysłaniem reprezentacji do Polski. Ze względu na to, iż w pierwszych dniach stycznia rozpoczynają się mistrzostwa bokserskie Belgji, postanowiono udać się do Polski zaraz po ich zakończeniu, tj. w drugiej połowie lutego, przyczem w reprezentacji belgijskiej figurować będą nowi mistrzowie Belgji na rok 1936.

Belgowie zaproponują jednocześnie Polskiemu Związkowi Bokserskiemu rozegranie ewentualnie trzeciego meczu w jednem z miast polskich. O spotkanie to kompetuje, jak wiodomo, Łódź. W ten sposób w Poznaniu wystąpi reprezentacja Belgji, w Warszawie reprezentacja Brukseli, a wreszcie w Łodzi team belgijski lub również reprezentacja Brukseli. Ekspedycja belgijska składałaby się z 14 osób.

Warszawianka oddaje punkty.

Jak się dowiadujemy, Warszawianka zrezygnowała z ostatniego swego meczu z Wisłą i oddała punkty bez walki.



ŚLUB W PODZIEMIACH

Kierownik największych jaskiń stalaktytowych w Europie, w Agtelek na Węgrzech, wziął ślub we wspaniałej, podziemnej, naturalnej katedrze.

HUMOR

W SĄDZIE.

W sądzie toczy się sprawa Józefa Lebiody oskarżonego o kradzież.

Sędzia zwraca się do oskarżonego:

— Już trzy godziny trwa rozprawa. Przyznajecie się nareszcie do tej kradzieży

— Prześwietny sędzio! — odpowiada podsądny — to oszczerstwo jestem niewinny! Mogę dowieść, żem tej właśnie nocy kradł gdzieindziej.

W POCIĄGU.

— Moja droga, popatrz jeszcze raz, czy ta waliza dobrze leży tam na półce. Ciągle się boję, że ona może komuś spaść na głowę...

— Ależ nie bój się, nie włożyłam do niej nic takiego kruchego...

POŚREDNIO.

— Nie rozumiem, dlaczego pan skoczył z tego mieszkania przez okno. Dlaczego pan to zrobił?

— Bo właścicielka mieszkania okłamała mnie.

— Jakto, przecież z tego powodu nie wyskakuje się przez okno?

— No tak, ale powiedziała mi, że jej męża niema w domu.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogl. 20 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI